AZS Częstochowa zalicza się do grona nielicznych klubów, w których gra się na dwóch libero. Tak też zagrali w Kędzierzynie-Koźlu, gdzie AZS przegrał 1:3 z Zaksą.  - Mieliśmy szanse wywieźć stąd przynajmniej 1 punkt, jak nie więcej, bo naprawdę nasza gra wyglądała dobrze, aż do momentu, gdy zacięliśmy się w drugim secie – powiedział po meczu Jakub Bik, który jest 21-letnim libero AZS-u Częstochowa.

**Jakby Pan ocenił dzisiejszą porażkę, bo były momenty, że wydawało się, że jakiś punkt tu dzisiaj ugracie?**

**Jakub Bik:** - Mieliśmy szanse wywieźć stąd przynajmniej 1 punkt, jak nie więcej, bo naprawdę nasza gra wyglądała dobrze, aż do momentu, gdy zacięliśmy się w drugim secie. Było chyba 12:8 dla nas i nagle zrobiło się 14:12 dla przeciwnika. Myślę, że to był kluczowy moment kiedy nas przełamali i wtedy naprawdę zaczęli już dobrze grać.

**Jesteście już prawie na półmetku sezonu zasadniczego. Jakby Pan ocenił wasze dotychczasowe dokonania?**

- Wiadomo, że brakuje nam trochę punktów. Zawiedliśmy w meczach z teoretycznie słabszymi drużynami, z którymi powinniśmy jakieś punkty zdobyć. Żałujemy, że nam się te mecze nie udały. Miejmy nadzieję, że w II rundzie odkujemy się i zdobędziemy jakieś punkty.

**Jaki cel sobie stawiacie na rundę rewanżową?**

- Naszym celem jest dostanie się do czołowej ósemki, żeby grać play-offach. To jest nasz główny cel i mam nadzieję, że to wywalczymy.

**Treść tej krótkiej rozmowy opublikowałem na stronie przegladligowy.com*

*{jcomments on}*